

PRZESŁANIE EWANGELII: Mk 12,38-44

J nauczał dalej mówić: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok». Potem usiadł naprzeciw scharbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do scharbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy hledli do scharbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbyszało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie». (PISMO ŚWIĘTE STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU, Biblia Tysiąclecia, Pallotinum, Poznań 2003)

„Kiedy czytamy o groszu ubogiej wdowy, wrzucenom do skarbony, powtarzamy najczęściej, że oddała nie z nadmiaru posiadania, ale oddała wszystko. Spróbujmy spojrzeć na to nieco inaczej. Jakże często może się komuś wydawać, że jest niepotrzebny, niekochany, porzucony, nieważny – jak niewiele znaczący grosz. A przecież nawet tak zwane nieudane nasze życie staje się skarbem w oczach Boga, jeśli Mu je ofiarujemy jako wszystko, co mamy”. (KS. JAN TWARDOWSKI, „Wszędy pełno Ciebie”)

ŻYCIE EWANGELIA Mk 12,38-44

– W domu wybuchł pożar i moglibyście wynieść tylko jedną rzecz, to co by to było? – pytał ksiądz Jan dzieci na lekcji religii. Dzieci zastanawiały się i wymieniały różne swoje ulubione rzeczy, wciąż coś dodając, bo szkoda było im jeszcze czegoś. Wtedy ksiądz włączył komputer i na monitorze pokazał straszną powódź w Indiach. Ludzie uciekali z domów, nie mogąc wziąć ze sobą nic, bo woda szybko zalewała wszystko. Na tratwach siedziały dzieci, które nie miały nic do jedzenia, do picia i do ubrania. Nie miały też gdzie mieszkać. To było przerażające! Ksiądz Jan wyłączył film i rzekł:

– Wy w większości macie wszystko, a tysiące tamtych dzieci nie mają nic. Podzielcie się z nimi czymś?

Cała klasa odpowiedziała:

– Taaaak!

Można było tam przesłać pieniądze, więc nazajutrz do koszyka z napisem „DAR SERCA” każdy wrzucał monety i banknoty. Mniejsze i większe. Polskie i zagraniczne. Niektóre dziewczynki wrzucały nawet złote łańcuszki. Tylko Bastek nie wrzucił nic. Jego tata stracił wszystkie pieniądze i sprzedał wszystko, co było cenne w domu. Wszyscy coś dali, a on nie miał co. Nagle wyciągnął z kieszeni kawałek bursztynu, mówiąc:

– To jest mój największy skarb... Nic więcej nie mam.

Niektórzy się roześmiali, bo ten bursztyn nie był nawet oszlifowany i chyba nie był nic wart, ale ksiądz Jan wziął go od Bastka i serdecznie mu podziękował. Podziękował też dzieciom za pieniądze, które zaraz wpłacił na konto pomocy dla dzieci z Indii poszkodowane przez straszną powódź.

Bursztyn Bastka ksiądz pokazał artyście złotnikowi, który robił kielich dla księdza w Indiach, który stracił w powodzi kościół. Kiedy oszlifował ten bursztyn, okazało się, że jest bardzo cenny.

– Zrobię z niego małe serce i wprawię w kielich, który będzie używany do Mszy Świętej. Ten kielich ksiądz zabierze do Indii, bo tam powódź zniszczyła kościół i wszystko, co w tym kościele się znajdowało. – powiedział złotnik i tak zrobił.

I piękny kielich z bursztynowym sercem od Bastka powędrował daleko, jako coś najcenniejszego.

(BR. TADEUSZ, *Serce w bursztynie*, Anioł Stróż nr 11/2018, str. 3)

OGŁOSZENIA I PRZYPOMNIENIA

1. Dziś – 11 listopada – przypada **100-rocznica odzyskania niepodległości** naszej Ojczyzny. Jest to święto państwowe. Cud niepodległości był możliwy dzięki całemu Narodowi, który nigdy nie pogodził się z obcym panowaniem krajów ościennych: Niemiec, Rosji i Austrii. Każde pokolenie składało swoją ofiarę krwi. Dziękujemy wszystkim, którzy nigdy nie stracili nadziei, że warto żyć i umierać dla niepodległej Polski.
2. To tam, na Bliskim Wschodzie wyznawcy Chrystusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami. Dziś walczą o przetrwanie w obliczu bestialskich prześladowań, wojny i ogromnej emigracji. Zalane krwią męczeńską kraje Bliskiego Wschodu, Azji, Afryki oraz Ameryki Środkowej i Południowej są tematem wiodącym **Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym**. Ofiary zebrane dziś przed kościołem do puszek przeznaczone są na ten cel.
3. **Pomagamy zmarłym**: Czytanie imion zmarłych poleconych różańcowej modlitwie wspominkowej odbywa się w naszym kościele w dni zwykłe o godz. 16:40. Karty wypominkowe można składać codziennie; zakończenie – 30 listopada.
4. Dzisiejszą **tacą wspieramy budownictwo sakralne** w naszej lubelskiej diecezji.
5. Zapraszamy do lektury **prasy katolickiej**: „Gość Niedzielny” – Dlaczego drożeje prąd i jakie będą tego konsekwencje? „Niedziela” – Polskość przetrwała dzięki rodzinie i Kościołowi – ekskluzywny wywiad Prezydenta Polski tylko dla „Niedzieli”. Obie gazety na swoich łamach dużo miejsca poświęcają przypadającej dziś 100-letniej Rocznicie Odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny – Polski.
6. **Zebranie Parafialnej Rady Gospodarczej**, wszystkich mężczyzn roznoszących wigilijne opłatki, będzie za tydzień, w niedzielę – 18 listopada – o 15:00 na plebanii.
7. **Módlmy się...** Zmarła ś.p. Halina Kozłowska (l. 78) z ul. Wólczańskiej – „Wieczny odpoczynek, racz jej dać...”.

BYŁO..., NIE BYŁO..., ALE UŚMIECHNIJ SIĘ...

* * *

Napis na nagrobku pewnego kapłana był następujący:

„Starego proboszcza Błażeja
tutaj pochowali!
Niech śpi w pokoju,
tak jak jego słuchacze
kazań spokojnie spali”.

* * *

Wnuczek poszedł z babcią do kościoła w Zaduszki i słucha, jak ksiądz czyta:

– Za duszę Jana, za duszę Marcina i Henryka, za duszę Adama, Andrzeja i Teofila...

Chłopiec słucha i w końcu zaniepokojony ciągnie babcię za rękaw:

– Babciu, chodźmy stąd, bo on nas wszystkich zadusi!

* * *

W niedzielę w pierwszym czytaniu była mowa o walce Izraelitów. Podczas tej wojny Mojżesz modlił się z rękami wzniesionymi do góry. Wtedy Izraelici wygrywali walkę. Gdy Mojżesz ze zmęczenia opuszczał ręce, wtedy Izraelici przegrywali walkę. Podczas kazania, ksiądz zapytał dzieci:

– A kto z kim walczył?

Zgłosił się Alek z IIIc:

– Żydzi z Amerykanami!!!

Po takiej odpowiedzi kaznodzieja potrzebował chwilę przerwy a wszyscy obecni rodzice z dziećmi zaczęli bić brawo.

* * *

Na lekcji religii:

– Co robimy, kiedy jest post? – pyta siostra katechetka.

– Komentujemy i dajemy lajka! – padła odpowiedź od informatyka Janka.

* * *

W Wyższym Seminarium Duchownym podczas sesji egzaminacyjnej w sali wykładowej na tablicy pojawił się napis: Najlepszą metodą nauki jest powtarzanie. Trzeba sobie powtarzać: „Będzie dobrze”, „będzie dobrze”.

SAVOIR-VIVRE

Strzeż tajemnic swego domu, nie zdradz ich do telefonu.

Jeżeli do naszego domu telefonuje nieznana osoba, należy jak najszybciej przekazać słuchawkę rodzicom.

Jeżeli nie ma ich w domu, trzeba jak najszybciej zakończyć rozmowę, a najlepiej poprosić o zostawienie nazwiska i numeru telefonu albo jakiejś wiadomości.

Pod żadnym pozorem nie wolno obcym osobom opowiadać o swojej rodzinie, o domu, o tym, kiedy rodzice wracają z pracy, gdzie pracują i.t.d.

To samo dotyczy domofonu.

Czasami na świecie zdarzają się niezbyt uczciwi ludzie i należy być bardzo ostrożnym w rozmowach z nieznanymi.

(Zob. „Anioł Stróż” nr 11/2015, str. 33)

PATRON TYGODNIA

Zob. ILG.: brewiarz.pl

<p>Niedziela 11 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Świętego Marcina z Tours biskupa</u></p> <p>Marcin urodził się w Pannonii (dzisiejsze Węgry) około 316 r. z rodziców pogańskich. Mając 15 lat wstąpił do służby wojskowej, którą odbywał w Galii. Przyjąwszy chrzest, porzucił służbę wojskową i założył klasztor w Liguge. Prowadził w nim życie monastyczne pod kierunkiem św. Hilarego. Z czasem został kapłanem i biskupem Tours. Był dobrym pasterzem swojego ludu, założył inne klasztory, pouczał duchowieństwo, gorliwie głosił Ewangelię. Zmarł w roku 397. W ikonografii przedstawiany jest św. Marcin w stroju biskupa lub jako żołnierz oddający płaszcz żebrakowi. Jego atrybutami są: dzban, gęś na księdze, gęś u jego stóp, koń, księga, model kościoła, dwa psy lub żebrak u jego stóp.</p>
<p>Poniedziałek 12 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Świętego Jozafata biskupa i męczennika</u></p> <p>Jozafat Kuncewicz urodził się we Włodzimierzu Wołyńskim około 1580 r. z rodziców prawosławnych. Przyjął wiarę katolicką i wstąpił do zakonu bazylianów. Z czasem został kapłanem i arcybiskupem połockim. Rozwinął gorliwą pracę misyjną. Poniósł męczeństwo w Witebsku 12 XI 1623 r. W ikonografii św. Jozafat Kuncewicz przedstawiany jest w stroju biskupim rytu wschodniego. Jego atrybutem jest topór.</p>
<p>Wtorek 13 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Pięciu Pierwszych Męczenników Polskich</u></p> <p>Benedykt i Jan byli benedyktynami eremitami, którzy na zaproszenie Bolesława Chrobrego przybyli do Polski z Włoch i osiedlili się w Międzyrzeczu, niedaleko ujścia Obry do Warty; tutaj przygotowywali się do pracy misyjnej. Wkrótce dołączyli do nich Polacy - nowicjusze Mateusz i Izaak oraz kucharz Krystyn. W nocy z 10 na 11 XI 1003 r. zakonnicy zostali napadnięci przez zbójców i wymordowani. Gdy do Polski dotarł św. Bruno z Kwerfurtu, zastał kult Męczenników szeroko rozwinięty. Opisał ich dzieje w piśmie pt. <i>Życie Pięciu Braci</i>. Są to pierwsi męczennicy polscy wyniesieni na ołtarze. W ikonografii Pięciu Braci Męczenników przedstawianych jest w habitach kamedulskich. Atrybutem jest koło tortury.</p>

<p>Czwartek 15 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Świętego Alberta Wielkiego biskupa i doktora Kościoła</u></p> <p>Albert urodził się w Lauingen w Germanii ok. 1200 r. Studiował w Padwie i Paryżu. W zakonie dominikańskim, do którego wstąpił, był znakomitym nauczycielem filozofii i teologii. Został biskupem Ratzbony i na tym stanowisku wiele zdziałał jako krzewiciel zgody i pokoju. Był autorem wielu uczonych dzieł z dziedziny teologii i wiedzy naturalnej. Był jednym z największych umysłów chrześcijańskiego średniowiecza. Przedmiotem jego naukowych zainteresowań były niemal wszystkie dziedziny ówczesnej wiedzy. Zmarł w Kolonii 15 XI 1280 r. W ikonografii św. Albert przedstawiany jest w habicie dominikańskim, czasami w mitrze lub jako profesor. Jego atrybutami są: księga, krzyż, lilia jako symbol wiernej duszy, mitra, ptasie pióro.</p>
<p>Piątek 16 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej</u></p> <p>Od XVI w. czczono w Ostrej Bramie w Wilnie wizerunek Najświętszej Maryi Panny. Gdy obraz uległ zniszczeniu, zastąpiono go nowym, który zasłynął łaskami i został ukoronowany w r. 1927. Kopia obrazu odbiera cześć w prokatedrze w Białymstoku.</p>
<p>Sobota 17 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Świętej Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy</u></p> <p>Elżbieta urodziła się w r. 1207. Jej ojcem był Andrzej II, król Węgier. W młodym wieku Elżbieta została wydana za mąż za Ludwika, landgrafa Turyngii i z tego małżeństwa miała troje dzieci. Prowadziła bardzo głębokie życie duchowe; po śmierci męża żyła w dobrowolnym ubóstwie i oddawała się pielęgnowaniu ubogich. Zmarła w Marburgu 17 XI 1231 r. W ikonografii św. Elżbieta przedstawiana jest w stroju królewskim albo z naręczem róż w fartuchu. Powstała bowiem legenda, że mąż zakazał jej rozdawać ubogim pieniądze i chleb. Gdy pewnego razu przyłapał ją na wynoszeniu bułek w fartuchu i kazał jej pokazać, co niesie, zobaczył róże, mimo że była to zima. Jej atrybutami są także: kilka monet i różaniec.</p>
<p>Niedziela 18 listopada</p>		<p><u>Wspomnienie Błogosławionej Karoliny Kózkówny dziewicy i męczennicy</u></p> <p>Karolina urodziła się w r. 1898 w ubogiej rodzinie wiejskiej w miejscowości Wał-Ruda w diecezji tarnowskiej. Od najmłodszych lat ukochała modlitwę i starała się wzrastać w miłości Bożej. Na początku pierwszej wojny światowej, dnia 18 XI 1914 r., z ręki żołnierza armii rosyjskiej poniosła śmierć męczeńską, broniąc cnoty czystości. Jan Paweł II beatyfikował ją w Tarnowie 10 VI 1987 r. W ikonografii Błogosławiona przedstawiana jest z palmą w ręce, różańcem, chustą oraz kwiatami biało-czerwonymi.</p>